

WYROK Z DNIA 17 CZERWCA 2008 R.
SNO 47/08

Przewodniczący: sędzia SN Małgorzata Gierszon.

Sędziowie SN: Halina Gordon-Krakowska (sprawozdawca), Stanisław Zabłocki.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2008 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2008 r., sygn. akt (...)

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Okręgowego została obwiniona o to, że:

- I. w dniu 28 sierpnia 2003 r. w A. zaciągnęła pożyczkę w kwocie 5 000 zł od adwokata Jerzego R., której nie zwróciła w ustalonym terminie, tj. do dnia 15 listopada 2003 r., czym uchybiła godności urzędu sędziego, popełniając w ten sposób przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy –Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.);
- II. w grudniu 2002 r. zwróciła się do adwokat Magdaleny Ź. o udzielenie pożyczki w kwocie kilku tysięcy złotych, przy czym w tym czasie adwokat Magdalena Ź. występowała jako pełnomocnik strony w prowadzonej przez sędziego Sądu Okręgowego sprawie o sygn. akt IV C 1377/01, czym uchybiła godności urzędu sędziego, popełniając w ten sposób przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.;
- III. jesienią 2003 r. w A. zwróciła się do adwokat Marii P. o udzielenie pożyczki w kwocie 3 000 zł, przy czym w tym czasie adwokat Maria P. występowała jako pełnomocnik strony w prowadzonej przez sędziego Sądu Okręgowego sprawie rozwodowej, czym uchybiła godności urzędu sędziego, popełniając w ten sposób przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.;
- IV. we wrześniu 2002 r. w A. zwróciła się do adwokat Magdaleny G.-M. o udzielenie pożyczki w kwocie 3 000 zł, czym uchybiła godności urzędu sędziego,

- popołniając w ten sposób przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.;
- V. w dniu 11 października 2001 r. na podstawie umowy 172614/6780C zaciągnęła kredyt w W. Banku C.(...) S.A., którego do dnia 25 listopada 2003 r. nie spłaciła, doprowadzając do egzekucji z wynagrodzenia za pracę, czym uchybiła godności urzędu sędziego, popołniając w ten sposób przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.;
 - VI. w okresie od dnia 28 sierpnia 2001 r. do dnia 19 lutego 2003 r. na podstawie umowy pożyczki z dnia 28 sierpnia 2001 r. o korzystanie z karty nr (...) zaciągnęła kredyt w (...) Bank Ś.(...) S.A. w B. na kwotę 22 000 zł, którego do dnia 17 listopada 2003 r. nie spłaciła, doprowadzając do egzekucji z wynagrodzenia za pracę, czym uchybiła godności urzędu sędziego, popołniając w ten sposób przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.;
 - VII. w okresie od dnia 28 lutego 2001 r. do dnia 20 stycznia 2003 r. na podstawie umowy kredytowej z dnia 28 lutego 2001 r. zaciągnęła kredyt w Banku (...) S.A. na kwotę 7 553,91 zł, którego do dnia 17 sierpnia 2005 r. nie spłaciła, doprowadzając do egzekucji z wynagrodzenia za pracę, czym uchybiła godności urzędu sędziego, popołniając w ten sposób przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 2 października 2006 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną sędziego Sądu Okręgowego za winną popołnienia zarzucanych jej czynów opisanych w punktach I, V, VI i VII i za każdy z tych czynów wymierzył jej karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu. Ponadto stwierdził popołnienie przez obwinioną czynów opisanych w punktach II, III i IV, i na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. w zakresie wymierzenia kar dyscyplinarnych za te czyny postępowanie umorzył.

Od powyższego wyroku odwołanie złożyła jedynie obwiniona, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2007 r., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. umorzył postępowanie co do czynu opisanego w pkt. I, zaś co do czynów opisanych w punktach V, VI i VII zaskarżony wyrok uchylił i przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, w pozostałej zaś części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2007 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, orzekając w zakresie uchylonym do ponownego rozpoznania, uniewinnił obwinioną od zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 u.s.p.

Od powyższego wyroku odwołania wnieśli: Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Wyrokiem z dnia 20 września 2007 r., sygn. akt SNO 60/07, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2008 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ponownie uniewinnił obwinioną – sędzię Sądu Okręgowego od zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych.

Odwołania od powyższego wyroku złożyli na niekorzyść obwinionej:

- Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, który zarzucił mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, przez naruszenie treści art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przedwczesnym przyjęciu, że zachowanie się obwinionej opisane w zarzutach nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uchybieniu godności urzędu;
- Minister Sprawiedliwości, który zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez naruszenie treści przepisów art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie spłacając zaciągniętych kredytów bankowych i doprowadzając do egzekucji należności z tego tytułu sędzia Sądu Okręgowego nie uchybiła godności urzędu;
- Krajowa Rada Sądownictwa, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, a zwłaszcza art. 442 § 3 k.p.k., poprzez niezastosowanie się w toku ponownego rozpoznania sprawy do wskazań Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego.

We wszystkich powyższych odwołaniach sformułowano wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Należy dokonać ścisłego rozróżnienia pomiędzy: z jednej strony zasadnością zarzutów zawartych w środkach odwoławczych wniesionych od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2008 r. oraz z drugiej strony zasadnością poglądów zawartych w zaskarżonym orzeczeniu.

O ile zasadność zarzutów zawartych w środkach odwoławczych nie może ulegać wątpliwości, o tyle nie może również ulegać wątpliwości – zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego orzekającego w niniejszym składzie – zasadność poglądów prawnych zawartych w zaskarżonym orzeczeniu co do zakresu działania tzw. pośredniego zakazu *reformationis in peius*, a w konsekwencji i co do wpływu owej normy gwarancyjnej na treść merytoryczną wyroku, jaki powinien być wydany w niniejszej sprawie po pierwszym, kierunkowym, uchyleniu wyroku przez instancję odwoławczą w zakresie zarzutów z pkt. V, VI i VII wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego. Paradoksalnie zatem, o ile Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, uwzględniając wniesione odwołania, uchylił zaskarżony wyrok uniewinniający, o tyle w wyniku zapatrywań prawnych, które zostaną sformułowane w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zobligowany będzie wydać taki sam wyrok, jak ten, który podlegał uchyleniu.

Źródłem tak nietypowych losów sprawy jest przede wszystkim niezasadność poglądów, zawartych w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, które wpłynęły zarówno na zapatrywania prawne przekazane Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu przez Sąd *ad quem* w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 września 2007 r., jak i na wskazania tego Sądu co do dalszego postępowania, przekazane Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji. Pośrednio do takiego nietypowego toku dalszego postępowania przyczynił się zaś już wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 lutego 2007 r., w którym zaprezentowano co prawda prawidłowe poglądy co do konieczności udowodnienia nie tylko znamion strony przedmiotowej, ale także i znamion strony podmiotowej, w wypadku przypisywania obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, ale nie dostrzeżono, niestety, tego, że w wyniku kierunku wniesionego środka odwoławczego, uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest rozwiązaniem całkowicie nieproduktywnym, albowiem Sąd pierwszej instancji będzie mógł wydać orzeczenie tylko jednego jedyne rodzaju. Przypomnieć zatem należy, że wydając chronologicznie pierwsze w niniejszej sprawie orzeczenie, to jest wyrok z dnia 2 października 2006 r., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął założenie, że przewinieniem dyscyplinarnym jest już samo tylko niespłacenie przez sędziego zaciągniętego kredytu, albowiem dopuszczenie do egzekucji z wynagrodzenia należy ocenić jako uchybienie godności urzędu sędziego. W konsekwencji poczynił ustalenia jedynie co do tych dwóch znamion strony przedmiotowej czynu, rezygnując z czynienia jakichkolwiek dalszych ustaleń, które mogłyby prowadzić do dokonania prawidłowej oceny tego, czy niespłacenie kredytu zostało przez obwinioną – sędziego Sądu Okręgowego zawinione, chociażby w formie nieumyślnej, czy też stanowiło rezultat splotu niekorzystnych okoliczności, których obwiniona nie mogła była przewidzieć i przeciwdziałać im. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylając to

orzeczenie wskazał, że jest to ocena zbyt uproszczona, albowiem o ile można byłoby ją podzielić w sytuacjach, gdy sędzia zaciąga kredyt np. na uprawianie hazardu, prowadzenie wystawnego trybu życia, wyjazdy na luksusowe wycieczki, itp., o tyle nie można jej podzielić na przykład w wypadku zaciągnięcia przez sędziego kredytu dla rozwiązania niektórych wypadków losowych (np. naprawa domu), czy też kosztów sprawowania opieki nad osobami najbliższymi (w związku z ich chorobą). Prezentując to niewątpliwie słuszne zapatrywanie, z którego wynikało, że w realiach konkretnej sprawy Sąd pierwszej instancji nie poczynił niezbędnych ustaleń co do możliwości przypisania obwinionej znamion strony podmiotowej przewinienia dyscyplinarnego, Sąd *ad quem* już wówczas nie dostrzegł jednak, że wobec zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść obwinionej, zakres działania tzw. zakazu *reformationis in peius* czyni uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania posunięciem całkowicie nieproduktywnym. W wyniku ponownie przeprowadzonego dyscyplinarnego przewodu sądowego nie można będzie bowiem nie tylko objąć opisem ewentualnie przypisywanego przewinienia dyscyplinarnego dodatkowych okoliczności, które mogłyby świadczyć o zawinieniu obwinionej, ale nie będzie można tych okoliczności objąć nawet ustaleniami czynionymi w tzw. części motywacyjnej wyroku.

W związku z dotychczasowymi losami sprawy należy zatem raz jeszcze, w omawianym w niniejszym uzasadnieniu kontekście, przypomnieć, że instytucja tzw. pośredniego zakazu *reformationis in peius* uległa w nowym Kodeksie postępowania karnego fundamentalnej wręcz modyfikacji w porównaniu z unormowaniem art. 408 k.p.k. z 1969 r. Na gruncie poprzedniego stanu prawnego zakaz ten ograniczał się do tego, iż w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno było w dalszym postępowaniu orzec karę surowszą od wymierzonej w uchylonym wyroku tylko wtedy, gdy wyrok ten był zaskarżony na niekorzyść oskarżonego. Obecnie ujednolicono ujęcie zakresu zakazu *reformationis in peius* w odniesieniu do postępowania odwoławczego i postępowania toczącego się po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. W toku dalszego postępowania można bowiem wydać „orzeczenie surowsze niż uchylone” tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego. Wyłączenie możliwości wydania orzeczenia surowszego niż uchylone nie ogranicza się zatem do niedopuszczalności wymierzenia surowszej kary. W zakresie surowości orzeczenia, które może być wydane w postępowaniu ponownym należy – przy jego porównywaniu z orzeczeniem, które zostało uprzednio wydane, a następnie zaskarżone wyłącznie na korzyść oskarżonego i uchylone – brać pod uwagę zarówno ustalenia faktyczne, kwalifikację prawną czynu, orzeczoną karę oraz zastosowane środki karne, a także wszystkie możliwe następstwa tych rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego (S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s.

525). Tak też zakaz ten jest od dnia 1 września 1998 r. ujmowany w orzecznictwie sądowym (zob. prawidłowo zacytowany w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2007 r. szereg judykatów Sądu Najwyższego, a oprócz tam przytoczonych nadto np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002 r., III KKN 264/00, LEX nr 56861 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2002 r., IV KKN 608/97, LEX nr 53001). Zatem, jeśli pierwotny wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji zaskarżony został wyłącznie na korzyść obwinionej, nieracjonalne było uchylanie go i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem nie tylko uzupełnienie opisu czynu o elementy wskazujące, w jakiej formie winy przewinienie dyscyplinarne zostało popełnione, ale nawet „przeniesienie” opisu tych elementów do części motywacyjnej orzeczenia, naruszałoby pośredni zakaz *reformationis in peius*, obowiązujący w postępowaniu karnym, a z uwagi na treść art. 128 u.s.p. także i w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się na podstawie przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przy czym, jak już wyżej zostało to parokrotnie zaznaczone, możliwość przypisania obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, uwarunkowana była nie tylko ustaleniem znamion strony przedmiotowej, ale także i znamion strony podmiotowej tego deliktu.

W rezultacie, splot powyższych uwarunkowań wskazywał, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny już wyrokując po raz pierwszy w tej sprawie powinien był wydać – w analizowanym tu zakresie zarzutów z pkt. V, VI i VII wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego – nie orzeczenie o charakterze kasatoryjnym, ale bezpośrednio wyrok reformatoryjny. W orzecznictwie od momentu zmiany stanu normatywnego, to jest od wejścia w życie przepisów nowego Kodeksu postępowania karnego, wskazuje się bowiem, iż zrównanie zakresów zakazu bezpośredniego i pośredniego determinuje niekiedy formę rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, wręcz narzucając potrzebę wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Nieracjonalne byłoby bowiem uchylanie orzeczenia i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy uwarunkowania związane z działaniem pośredniego zakazu *reformationis in peius* narzucałyby sądowi *a quo* jedną tylko, niepodważalną postać rozstrzygnięcia (obok prawidłowo przytoczonego, w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 2006 r., II AKa 130/06, OSNPiPr 2007, z. 7-8, poz. 54, zob. dodatkowo np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2002 r., IV KKN 608/97, LEX nr 53001, w brzmieniu: *Wobec obowiązywania tzw. pośredniego zakazu reformationis in peius, według którego w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to byłoby zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, zgoda nieracjonalnym postąpieniem byłoby przekazanie in concreto sprawy sądowi pierwszej instancji w ramach tzw. orzeczenia następczego do ponownego rozpoznania. W świetle art. 443 k.p.k., którego*

zakres jest zdecydowanie szerszy od obowiązującego poprzednio przepisu art. 408 k.p.k. z 1969 r. (dawne uregulowanie ograniczało omawiany zakaz wyłącznie do kary), Sąd Rejonowy nie mógłby po prostu wydać innego rozstrzygnięcia niż uniewinniającego. Skoro zatem uwzględnienie tzw. pośredniego zakazu *reformationis in peius* musiałoby doprowadzić w realiach konkretnej sprawy do wydania w ponownym postępowaniu wyroku uniewinniającego, to zaistniała podstawa do skorzystania z wyjątkowej możliwości przewidzianej w art. 537 § 2 k.p.k. i uniewinnienia na etapie postępowania kasacyjnego obu oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów).

Za w pełni zasadny należało uznać zatem już nie tylko sam kierunek rozstrzygnięcia zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2007 r., ale i motywację tam zawartą, że „Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie mógł (...) nawet gdyby takie fakty naganne dla obwinionej ustalił, ująć je w sferze ustaleń faktycznych, a następnie dokonać zmiany opisu czynów. W tej sytuacji, skoro obiektywnie istniejąca sytuacja niespłacenia pożyczki – bez analizy i oceny okoliczności, które spowodowały niespłacenie tych pożyczek – nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego, to jedynym orzeczeniem, które mogło zapaść w niniejszej sprawie jest uniewinnienie obwinionej” (zob. s. 4 maszynopisu uzasadnienia tego wyroku).

To całkowicie prawidłowe stanowisko nie spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, który w wyniku odwołań wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości i Rzecznika Dyscyplinarnego uchylił wskazane wyżej orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji. W tym miejscu należy zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Dyscyplinarnego drugiej instancji z dnia 20 września 2007 r., sygn. SNO 60/07, pełne są wewnętrznych sprzeczności, w tym tak niefortunnych jak na przykład ta zawarta w stwierdzeniu, że – cyt.: „Przyczyny niespłacenia rzutują na kwestię winy, natomiast nie należą do znamion przewinienia” (które to zapatrywanie nakazuje, niestety, stwierdzić, że skład wypowiedający tę myśl w ogóle nie dostrzegł, że na strukturę przypisywanego przestępstwa, a odpowiednio i przewinienia dyscyplinarnego, składają się nie tylko znamiona strony przedmiotowej, ale i znamiona strony podmiotowej, a w konsekwencji dopuścił, że jeśli w wyroku sądu *a quo* w ogóle nie zostaną ustalone znamiona strony podmiotowej pozwalające na przypisanie zawinienia, a pomimo to wydany zostanie wyrok skazujący, to po zaskarżeniu takiego orzeczenia wyłącznie na korzyść zakaz *reformationis in peius* nie będzie stał na przeszkodzie w dokonaniu w postępowaniu ponownym ustaleń co do istnienia zawinienia). Nie można nie podkreślić także i tego, że wszelkie wywody dezawuuujące poglądy Sądu *a quo* dotyczące granic działania tzw. pośredniego zakazu *reformationis in peius* poczynione zostały w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z

dnia 20 września 2007 r., sygn. SNO 60/07, z naruszeniem innego refleksu tej fundamentalnej instytucji gwarancyjnej. Ani w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, ani w odwołaniu Rzecznika Dyscyplinarnego, które zostały złożone od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2007 r., nie został podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przepisów kształtujących zakaz *reformationis in peius*. Zatem Sądowi *ad quem* nie wolno było, ze względu na treść art. 434 § 1 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., niejako „z urzędu” dezawuować stanowiska Sądu *a quo* w zakresie, który nie stanowił uchybienia podniesionego w środku odwoławczym i nie podlegał uwzględnieniu z urzędu. Takiego zabiegu zaś, wbrew wyraźnej treści art. 434 § 1 zdanie drugie k.p.k., dokonano w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2007 r.

Niezależnie jednak od tego, z jak głębokim krytycyzmem nie spojrzeć by na poglądy wyrażone w tym ostatnim judykacie, nie da się zaprzeczyć, że wyrok ten zawierał określone zapatrywania prawne, a w konsekwencji także i określone wskazania co do dalszego toku postępowania, którymi Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny był, wobec wyraźnej treści art. 442 § 3 k.p.k., związany. Tak więc, dostrzegając wysoce dyskomfortową sytuację tego Sądu, który znalazł się pomiędzy przysłowiową Scyllą (zignorowania wiążących zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego toku postępowania, udzielonych przez sąd odwoławczy) a Charybdą (naruszenia przepisu o charakterze gwarancyjnym w takim ujęciu, jakie sam uważał za prawidłowe z prawnego punktu widzenia), nie sposób nie stwierdzić, że Sąd ten nie naruszył, i to w sposób rażący, przepisu art. 442 § 3 k.p.k., co zostało podniesione we wszystkich trzech odwołaniach wniesionych od wyroku z dnia 14 stycznia 2008 r.

W końcowych fragmentach niniejszego uzasadnienia wyjaśnione zostanie zatem to, jakie rozwiązanie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w niniejszym składzie uważa za pozwalające w sposób najbardziej „elegancki” procesowo rozwikłać ową – na pierwszy rzut oka patową – sytuację.

Obraza art. 442 § 3 k.p.k., tj. niezastosowanie się przez sąd do zapatrywań sądu odwoławczego lub do wskazań co do dalszego postępowania, bez wątpienia stanowi przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k. Praktyka sądów odwoławczych wskazuje na to, iż jeśli strona zasadnie podniesie ten zarzut, wówczas z reguły stanowi on podstawę (ponownego, to jest co najmniej „drugiego z kolei”) uchylenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji, albowiem istnieje nie tylko silna presumpcja, ale wręcz pewność, możliwości wpływu tego uchybienia na treść wydanego orzeczenia. W piśmiennictwie wyrażany był pogląd, że w szczególnej konfiguracji procesowej, a mianowicie w wypadku, gdy „kolejny” skład sądu odwoławczego nie podzieli zapatrywania prawnego wyrażonego przez skład poprzedni rozpoznający sprawę w postępowaniu odwoławczym (do czego ma prawo i co

zostanie omówione poniżej), możliwe jest utrzymanie w mocy orzeczenia, w którym naruszono art. 442 § 3 k.p.k. Wymagałoby to jednak przyjęcia w tych sytuacjach założenia, iż pomimo ewidentnego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 442 § 3 k.p.k., uchybienie to pozostawało bez wpływu na wynik sprawy. Jest to jednak założenie błędne, albowiem możliwość wpływu obrazy przepisów postępowania na treść orzeczenia powinna być odnoszona do treści orzeczenia kontrolowanego, a więc orzeczenia sądu *a quo*, nie zaś do finalnej treści orzeczenia, które „powinno” być wydane. Z punktu widzenia teoretycznej prawidłowości postępowania sąd *ad quem* powinien zatem i w tej sytuacji uchylić orzeczenie Sądu pierwszej instancji, wyrazić odmienne zapatrywanie prawne od tego, które było wyrazem poglądów prawnych poprzedniego składu sądu odwoławczego. O ile bowiem błędne zapatrywania prawne sądu odwoławczego w sposób bezwzględny wiążą, z uwagi na treść przepisu art. 442 § 3 k.p.k., sąd *a quo*, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, o tyle w piśmiennictwie zasadnie wskazuje się, że zapatrywania te, wyrażone przez sąd odwoławczy w celu „związania” nimi sądu pierwszej instancji, są wiążące tylko dla tego sądu w postępowaniu ponownym, nie zaś dla sądu, który ponownie rozpoznaje wniesiony środek odwoławczy (zob. szerzej P. Hofmański: *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego*, Katowice 1988, s. 238 oraz poglądy wyrażone w komentarzach opublikowanych już po wejściu w życie nowych kodyfikacji karnych, np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007, s. 724; S. Zabłocki: *Postępowanie odwoławcze w Kodeksie postępowania karnego po nowelizacji*, Warszawa 2003, s. 302, tenże w: Z. Gostyński red.: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2004, s. 224 – 225). Tak więc, jeśli sąd *ad quem* sformułuje odmienne zapatrywanie prawne od wyrażonego w poprzednim orzeczeniu sądu odwoławczego, wydanym w tej samej sprawie, przy wydawaniu kolejnego rozstrzygnięcia sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, będzie – i tym razem z uwagi na treść art. 442 § 3 k.p.k. – związany już tym nowym zapatrywaniem prawnym, wyrażonym w „ostatnim” wyroku sądu *ad quem*.

Podsumowując: w toku dalszego postępowania Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny związany będzie (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.) takimi zapatrywaniami na zakres i istotę obowiązywania pośredniego zakazu *reformationis in peius* (art. 443 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), jakie sformułowane zostały w uzasadnieniu niniejszego wyroku. Ponieważ zapatrywania te pokrywają się z tymi, które zaprezentowane zostały w wyrokach Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 kwietnia 2007 r. oraz z dnia 14 stycznia 2008 r., Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie powinien mieć tym razem kłopotów z wydaniem stosownego rozstrzygnięcia.